

Egipt na krawędzi wojny domowej

17 sierpnia 2013

W siedzibie ONZ Nowym Jorku w nocy z 15 na 16 sierpnia naszego czasu odbyło się zwołane w trybie pilnym z inicjatywy Francji, Wielkiej Brytanii i Australii posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Trwało ponad godzinę. O jego przebiegu poinformowała dziennikarzy przedstawicielka Argentyny, która prowadzi w sierpniu Radzie – María Perceval. Podczas spotkania zastępca sekretarza generalnego ONZ Jan Eliasson poinformował szczegółowo o sytuacji w Egipcie. „Strony konfliktu muszą działać z maksymalną wstrzeźliwością. Członkowie Rady wspólnie wzywają do zaprzestania przemocy i do działania na rzecz pojednania narodowego” – powiedziała Perceval. Jak zauważył dziennikarz IAR, tak bardzo ogólny charakter oświadczenia przewodniczącej Rady Bezpieczeństwa może świadczyć o braku zgody jej członków co do konkretnych działań w związku z sytuacją w Egipcie.

Zwolennicy obalonego przez wojskowych prezydenta Egiptu Muhammada Mursiego próbowali przypuścić szturm na centralny plac Kairu – Tahrir. Islamiści próbowali przerwać kordony z drutu kolczastego, ale natrafili na silny opór armii, która jeszcze rano zablokowała wszystkie drogi w pobliżu placu. Z każdą minutą zamieszki w całym kraju przybierały na sile. Zamaskowani islamiści atakowali niewielkimi grupami policjantów przy użyciu broni palnej.

Liczba zabitych w starciach między islamistami i funkcjonariuszami sił bezpieczeństwa w stolicy Egiptu Kairze wzrosła do 50 osób – poinformowała agencja Reuters powołując się na źródła w organach porządku publicznego. Zwolennicy obalonego prezydenta Muhammeda Mursiego ogłosili piątek „dniem gniewu” i wyszli na ulice na znak protestu przeciwko działaniom wojskowych, którzy obrali kurs na siłowe stłumienie

protestów. Policja uprzedziła, że będzie brutalnie przeciwdziałać nielegalnym akcjom. W Kairze ośrodkiem oporu został plac Ramses. Według doniesień mediów, do pobliskiego meczetu przenoszone są ciała zabitych.

W Egipcie, podczas zamieszek jakie ogarnęły kraj w ciągu ostatnich dwóch dni, zostały zniszczone 22 świątynie chrześcijańskie, w tym 7 kościołów katolickich – poinformowało Radio Watykańskie. Od środy w Egipcie nie ustają zamieszki po tym, jak struktury siłowe przystąpiły do rozpędzenia obozów zwolenników odsuniętego od władzy prezydenta Muhammada Mursiego. Władze wprowadziły stan wyjątkowy, a w 11 prowincjach – godzinę policyjną. Według najnowszych doniesień, zginęło ponad 600 osób, ponad 4 tysiące zostało rannych.

Zamieszki w dużych miastach Egiptu nie dotknęły stref wypoczynkowych kraju – nadal jest tam spokojnie – informowali RIA Novosti Rosjanie, mieszkający w kurortach Hurghada i Szarm-el-Szejk.

„Liczba zatrzymanych członków „Braci Muzułmanów” wyniosła 1004 osoby” – poinformowało MSW Egiptu. Islamiści wezwali swoich zwolenników, aby w nocy opuścili ulice i znów wrócili na nie w sobotę. Jedynie w stolicy kraju Kairze zatrzymano 558 osób. Według napływających doniesień, podczas starć demonstrantów z funkcjonariuszami sił bezpieczeństwa w piątek, który został ogłoszony przez islamistów „dniem gniewu”, w Kairze zginęło do 60 osób. Łączna liczba ofiar zamieszek, z uwzględnieniem wszystkich egipskich miast, przekroczyła 90 osób.

Siły bezpieczeństwa w egipskiej stolicy w nocy z piątku na sobotę rozpoczęły szturm meczetu Al-Fath na stołecznym placu Ramzesa, gdzie schroniły się setki zwolenników obalonego prezydenta Muhammada Mursiego po przeprowadzonym w piątek przez islamistów „dniu gniewu”. Ukryci w meczecie demonstranci odmawiają opuszczenia budynku. Wybudowali oni barykadę przed głównym wejściem. Pierwsza próba szturm zakończyła się niepowodzeniem. Ze swej strony „Bracia Muzułmanie” twierdzą,

że islamiści próbują zapobiec kolejnej „krwawej wojnie”. Wcześniej władze Egiptu zatwierdziły użycie przez policję ostrej amunicji przeciwko demonstrantom, którzy wyszli na ulice w broń.

Tymczasem polski resort spraw zagranicznych w specjalnym oświadczeniu ostrzega przed wyjazdami do Egiptu i zwraca uwagę na możliwość wystąpienia realnych zagrożeń dla bezpieczeństwa obywateli polskich, w związku z sytuacją panującą obecnie w tym kraju.

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych kategorycznie odradza wszelkie podróże do Kairu i innych dużych aglomeracji miejskich Egiptu. Obywatele polscy przebywający w Egipcie w takich właśnie skupiskach powinni zachować szczególną ostrożność i ograniczyć poruszanie się do bezpośredniego sąsiedztwa swoich domów i miejsc pracy. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaleca w szczególności unikanie miejsc publicznych: bazarów, muzeów, centrów handlowych” – czytamy w komunikacie MSZ.

Resort spraw zagranicznych nie podniósł jedynie poziomu zagrożenia wyjazdów zorganizowane z Polski do egipskich ośrodków turystycznych nad Morzem Czerwonym i uznaje je „za możliwe”. Wszystkim osobom przebywającym w turystycznych kurortach MSZ kategorycznie odradza jednak wszelkie wyjazdy indywidualne i grupowe poza ośrodki turystyczne na terenie Egiptu

W związku z wprowadzeniem w Egipcie stanu wyjątkowego na obszarze całego kraju, wszystkie firmy organizujące różnego rodzaju wycieczki zostały uprzedzone, iż nie otrzymają od władz porządkowych żadnych pozwoleń na ich przeprowadzenie w najbliższym czasie. Oznacza to, że turyści zobowiązani są do przebywania jedynie w miejscowościach turystycznych w których zamieszkują.

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaleca także śledzenie

ogłoszeń zamieszczanych na stronie internetowej MSZ oraz Ambasady RP w Kairze i informacji w mediach lokalnych. Wszystkie osoby przebywające w Egipcie powinny zgłosić swój pobyt w systemie e-konsulat, a w razie wątpliwości co do sytuacji bezpieczeństwa kontaktować się bezpośrednio z ambasadą RP w Kairze po numerami telefonów: +201024626010 lub +201005485500” – czytamy w komunikacie MSZ.

Opracowanie: jkl (akapit 1), Głos Rosji (akapity 2-7), pł (akapity 8-12)

Źródła: [Lewica](#), [Głos Rosji](#), [Niezależna.pl](#)

Kompilacja 8 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”